

ISSN 1899-864X

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**POWIAT****Mistrzynie i szczęśliwy
człowiek**

str. 2

GOLUB-DOBRZYŃ**Nowa świetlica otwarta**

str. 4

WYWIAD**Pasja początkiem
życiowych planów**

str. 6

**KOWALEWO
POMORSKIE****Kolędowali i nagradzali**

str. 7

CZWARTEK

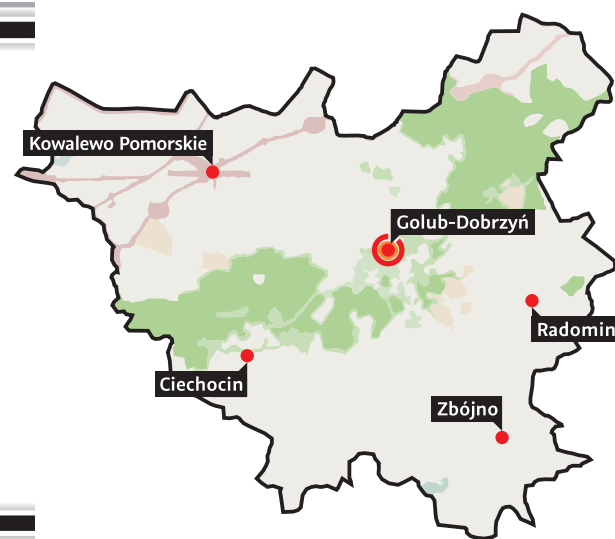
30 GRUDNIA 2021

ISSN: 1899-864X

1,99 zł

w tym 5% VAT

nr 52/2021 (686)

CGD**TYGODNIK REGIONU GOLUBSKO-DOBRZYŃSKIEGO**

Wataha wilków pod domem

KOWALEWO POMORSKIE ▶ Nadleśnictwo Golub-Dobrzyń uspokaja. To nie wilczy apetyt, ale zwykłe przemieszczanie się wilków. Nie ma potrzeby się martwić, ale... psy lepiej schować



Mieszkanca Kowalewa Pomorskiego sfotografowała wataha wilków tuż pod domem. Zdjęcia opublikowała witryna 87400. Widać na nich 5 wilków biegnących tuż przy zabudowaniach. – To jedna ze znanych nam watah, przemieszczająca się po terenie od Wąbrzeźna do Kowalewa Pomorskiego, licząca 5-6 sztuk – mówi Wiktor Spychalski, rzecznik prasowy Nadleśnictwa Golub-Dobrzyń. – Druga, o której wiemy, zamieszkuje tereny Leśna. Wiemy o dwóch watahach, ale być może jest ich więcej. Nie ma się czego bać. To nie brak pożywienia przyciągnął

wilki pod domy. Najzwyczajniej się przemieszczały i tyle.

Nadleśnictwo obserwuje, że populacja wilków na terenie lasów golubsko-dobrzyńskich zwiększa się. Watahy na terenach nizinnych mogą liczyć maksymalnie do 10 osobników.

– Wilki mamy tu od minimum 10 lat. I nie było nigdy żadnego zdarzenia, by zaatakowały zwierzęta gospodarstwa domowego czy ludzi. Wilki odczuwają przed ludźmi naturalny strach. Więc nie ma się czym martwić – uspokaja W. Spychalski. – Co innego pies, którego

wilk traktuje jak konkurenta i jeżeli pies będzie agresywnie się zachowywał, to faktycznie wilk może go zaatakować. Więc lepiej psa schować. Na pewno nie jest jednak tak, jak piszą na forach mieszkańcy, że mamy mróz i dlatego wilki szukają pożywienia. One pożywienia mają w lasach wystarczająco, żywią się mięsem, sarnami, danielami. Tak samo jak latem. Więc to je atakują. Skoro sarny wychodzą na pola teraz zimą, szukając pożywienia to naturalne, że wilki również możemy częściej na polach zauważyć.

dokończenie na str. 29**Powiat**

Drogowy armagedon

W ciągu kilku dni strażacy, policjanci i ratownicy medyczni mieli bardzo dużo pracy. Do najgroźniejszego wypadu doszło tuż przed Bożym Narodzeniem w Sokoligórze. Samochód osobowy zderzył się z cysterną. Dwie osoby zostały bardzo ciężko ranne.



W akcji ratowniczej w Sokoligórze brał udział śmigłowiec LPR

W ciągu ostatnich dwóch tygodni strażacy z Komendy Powiatowej PSP w Golubiu-Dobrzyniu, policjanci oraz ratownicy medyczni interweniowali na drogach powiatu kilkadziesiąt razy. Przyczyną wielu zdarzeń było niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze.

W piątek (10 grudnia) na drodze wojewódzkiej z Golubia-Dobrzyń do Rypina doszło do kolizji aż 5 pojazdów. W akcji brali udział strażacy z Golubia-Dobrzy-

nia oraz druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Płonnem.

Dwa dni później (12 grudnia) w związku z trudnymi warunkami na drogach na ulicy Toruńskiej w Golubiu-Dobrzyniu dachował kierowca samochodu osobowego. Natomiast w piątek (17 grudnia) w Leśnie (gmina Ciechocin), na drodze w kierunku Kowalewa Pomorskiego do przydrożnego rowu wpadł inny samochód osobowy.

dokończenie na str. 8

Mistrzyni i szczęśliwy człowiek

POWIAT ➤ Elizie Rabażyńskiej, Oliwii Kępczyńskiej, Darii Dębickiej, Darii Ostrycharz oraz Michalinie Rzeszot starostwo ufundowało nagrody za wybitne osiągnięcia sportowe. Szczęścia nie krył ich trener Wiesław Młodziankiewicz



Nagrody i gratulacje wręcali: przewodniczący Rady Powiatu Golubsko-Dobrzyńskiego Andrzej Grabowski, starosta Franciszek Gutowski oraz wicestarosta Danuta Malecka

Podczas sesji Rady Powiatu Golubsko-Dobrzyńskiego cyklom wręczono nagrody i podziękowania za uzyskanie wybitnych osiągnięć sportowych w kolarstwie, kategoria kobiet, ranga ogólnopolska. Podczas sesji zaprezentowano osiągnięcia zawodniczek na szczeblu mistrzostw Polski, więc jest czym się chwalić.

Eliza Rabażyńska za najlepsze wyniki otrzymała od starosty nagrodę w wysokości 1.500 zł.

Reprezentuje SK Cyklista Zbójno. Jest uczennicą Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Toruniu. Mistrzyni Polski juniorek młodszych na szosie i torze. Najważniejsze zawody: Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży na szosie w Koziegłłowach, Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży na torze w Kaliszu oraz trzy me-

dalowe Puchary Polski na szosie ze startu wspólnego. W tegorocznym sezonie kolarskim Eliza została uznana najlepszą zawodniczką w kraju w kategorii juniorek młodszych (15-16 lat), a tym samym została powołana do kadry narodowej juniorek na szosie i torze.

Oliwia Kępczyńska otrzymała 1.000 zł nagrody. Reprezentuje SK OSiR Golub-Dobrzyń. Uczennica Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Toruniu. W Pruszkowie podczas zawodów torowych zdobyła tytuły mistrzyni Polski i wicemistrzyni Polski, a także liczne medalowe pozycje na torze w Łodzi oraz w wyścigach szosowych. Pomimo wypadku na Pucharze Polski w Szczecinie powróciła do treningów i uzyskała bardzo dobre wyniki, co przyczyniło się do jej powołania do kadry

narodowej juniorek na szosie i torze.

Daria Dębicka (500 zł nagrody) reprezentuje SK OSiR Golub-Dobrzyń. To uczennica Szkoły Podstawowej w Węgiersku. Mistrzyni Polski w kategorii młodniczek na szosie w wyścigu dwójkami i drużynowym. Liczne pozycje medalowe podczas międzywojewódzkich mistrzostw na szosie i torze w Szczecinie.

Daria Ostrycharz (500 zł nagrody) reprezentuje SK Cyklista Zbójno. Uczennica Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Toruniu. Mistrzyni Polski na szosie i w wyścigu drużynowym na torze. Podczas międzywojewódzkich mistrzostw na torze zdobyła złoty i srebrny medal.

Michalina Rzeszot (500 zł nagrody) reprezentuje SK Cyklista Zbójno. Uczennica Zespołu

Szkół w Zbójnie. Mistrzyni Polski młodniczek na szosie oraz dwukrotna brązowa medalistka międzywojewódzkich mistrzostw na torze w Szczecinie.

Za sukcesem stoją trener i rodzice

– Za tym sukcesem stoi wasz wysiłek, wasz trener, ale i rodzice – mówił starosta Franciszek Gutowski. – To wasz trud, poświęcenie czasu, ale i czas oraz koszty waszych rodziców. Okupione jest to wyrzeczeniami, wiem o tym, ale jakże słodki jest sukces. Bądźcie dumne, bo jest z czego.

– Mimo kontuzji podniósł się – powiedziała do jednej z cyklistek wicestarosta Danuta Malecka. – A podnieść się to największy sukces.

Trener Wiesław Młodziankiewicz również otrzymał gratulacje i słowa uznania za zaan-

gażowanie i włożone serce. To trener mistrza świata Michała Kwiatkowskiego. Więc w przypadku dziewcząt nie mogło być inaczej. Co tu dużo mówić – Młodziankiewicz trenuje mistrzów.

– Każda z was już jest mistrzynią Polski – powiedział trener Wiesław Młodziankiewicz, a jednocześnie przewodniczący Komisji Zdrowia, Sportu i Turystyki Rady Powiatu. – Jeżeli chcecie wiedzieć jak wygląda szczęśliwy człowiek, to popatrzcie na mnie – śmiał się. – Dziewczyny, Polska została zdobyta, czas na Europę.

Dodajmy, że na stronie 32 tego wydania CGD możecie przeczytać wywiad z trenerem Wiesławem Młodziankiewiczem.

**Tekst i fot.
Aneta Gajdemska**

Golub-Dobrzyń

Remont komendy policji

W Komendzie Powiatowej Policji w Golubiu-Dobrzyniu zakończył się kolejny etap modernizacji budynku. Remont został sfinansowany ze środków budżetu państwa oraz dzięki wsparciu lokalnych samorządów.

Prace remontowo-modernizacyjne budynku komendy trwały od sierpnia do połowy grudnia. Całkowity koszt inwestycji wyniósł ponad 578 tysięcy złotych. Modernizacja obiektu została sfinansowana ze środków budżetu państwa oraz dzięki wsparciu Urzędu Miasta i Gminy Kowalewo Pomorskie, Urzędu Gminy Radomin oraz

Urzędu Gminy Zbójno. Samorządy przekazały łącznie 11 tysięcy złotych.

W ramach prac wyremontowano pomieszczenia biurowe parteru, które wyposażone zostały w nowe meble i urządzenia biurowe, zmodernizowano przestrzeń pod kątem adaptacji nowych pomieszczeń, wykonano remont klatek schodowych,

pomieszczeń dla osób zatrzymanych oraz elewacji zewnętrznej budynku.

Zmodernizowana siedziba golubsko-dobrzyńskiej policji nie tylko poprawi warunki pracy funkcjonariuszy, ale pozwoli również jeszcze lepiej służyć i wykonywać zadania na rzecz lokalnej społeczności.

Opr. (Szyw)

OGŁOSZENIE WŁASNE

Drogiemu koledze
Bartoszewi Szymczykowi
wyrazy głębokiego współczucia



z powodu śmierci

Mamy

składają:

Wydawca i redakcja tygodnika CGD



Działalność Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Dolina Drwęcy” na rzecz rozwoju powiatu golubsko-dobrzyńskiego w ostatnim kwartale 2021 r.

Stowarzyszenie LGD „Dolina Drwęcy” kontynuuje wdrażanie Lokalnej Strategii Rozwoju na lata 2014-2020 – w IV kwartale 2021 r. odbyły się różne godne uwagi przedsięwzięcia na rzecz naszych mieszkańców.



Pragniemy się pochwalić, że otrzymaliśmy dodatkowe 400 000 EURO do budżetu naszej LSR. Środki te zostaną przeznaczone na podejmowanie działalności gospodarczej oraz przebudowę dróg lokalnych. Uroczyste wręczenie aneksu do umowy o warunkach i sposobie realizacji LSR odbyło się 10 listopada w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu. Aneks odebrały Prezes Magdalena Gadowska oraz Wiceprezes Marta Iwan-Łęgowska z rąk członka zarządu województwa Anety Jędrzejewskiej. Nabory wniosków na podejmowanie działalności gospodarczej planujemy ogłosić w połowie stycznia. Zapraszamy zainteresowane osoby do kontaktu.

Organizowaliśmy też spotkania informacyjno-konsultacyjne, gdzie można było dowiedzieć się czym zajmuje się nasza organizacja i jak uzyskać wsparcie w ramach LSR na podjęcie działalności gospodarczej (PROW) oraz grant na kluby młodzieżowe i lidera/animatora aktywności lokalnej oraz obywatelskiej (EFS). Odbyły się

one 4 listopada, a także 2 i 29 grudnia w Restauracji Kaprys. Ponadto 30 grudnia w siedzibie Stowarzyszenia odbędzie się szkolenie dla Potencjalnych Wnioskodawców z zasad wypełniania dokumentacji aplikacyjnej dla planowanego naboru.

„Rzuć wszystko idź na grzyby! - przygotowanie i wydanie elektronicznego przewodnika i publikacji oraz wykonanie materiałów promocyjnych” – to projekt współpracy, którego w trakcie realizacji właśnie jesteśmy. Jego celem jest wydanie elektronicznego przewodnika i publikacji służących wzmocnieniu kapitału społecznego oraz zachowaniu lokalnego dziedzictwa przyrodniczego i kulinarnego, a także promocja lokalnych zasobów przyrodniczych. W ramach zadań wspólnych w dniu 22.10.2021 r. w Świetlicy Wiejskiej w Macikowie nagrywane były filmiki przedstawiające przepisy kulinarne. Panie ze Stowarzyszenia Przyjaciół Macikowa i Okolic przedstawiły przepis na kapustę z pieczarkami i kminkiem, natomiast Panie z Koła Gospo-

dyń Wiejskich z Sokołowa przepis na kaszotto z grzybami.

MUZYCZNA JESIEŃ W DOLINIE DRWĘCY w Kowalewie Pomorskim – to piknik jaki zorganizowaliśmy 17.10.2021 r. w ramach wsparcia na funkcjonowanie LGD udzielanego w ramach RPO WK-P na lata 2014-2020 ze środków pochodzących z EFS. Jego głównym celem było zapewnienie informacji dla potencjalnych wnioskodawców o Lokalnej Strategii Rozwoju LGD „Dolina Drwęcy”, jej głównych celach i zasadach przyznawania dofinansowania oraz promocji LSR, jej głównych założeń i przekazanie informacji o planowanych naborach wniosków. Zorganizowanie imprezy powierzono Stowarzyszeniu Miłośników Kultury z Prezesem Marcinem Nowakiem i Krzysztofem Sytkiem na czele. Uczestnicy oraz zaproszeni goście mogli skorzystać z szeregu atrakcji – animacji i warsztatów dla dzieci, dmuchańców, gry miejskiej, food trucków, kina 7D. Przepyszny poczęstunek przygotowały Panie z Koła Gospo-

kowa. Uświetnieniem imprezy były występy uczniów Publicznej Szkoły Muzycznej I Stopnia w Kowalewie Pomorskim jak również koncert utalentowanej Marty Jastrzębek z zespołem. Dodatkowo pod namiotem LGD „Dolina Drwęcy” czekały liczne gadzety promocyjne oraz możliwość osobistego porozmawiania z pracownikami biura na temat naszej organizacji jak i możliwości pozyskania dofinansowania w ramach LSR.

W listopadzie ogłosiliśmy nabory na projekty grantowe LGD finansowane ze środków pochodzących z Europejskiego Funduszu Społecznego na kluby młodzieżowe, a także lidera/animatora aktywności lokalnej oraz obywatelskiej. Na pierwszy z nich wpłynęły 2 wnioski,

z kolei na drugi 8 wniosków.

W ramach dotychczasowego wdrażania LSR na lata 2014-2020:

- 23 osoby założyły działalność gospodarczą,
- 11 istniejących przedsiębiorstw uzyskało wsparcie na rozwój działalności gospodarczej,
- przebudowano 4,403 km dróg gminnych,
- przebudowano 4 obiekty infrastruktury turystycznej lub rekreacyjnej,
- powstało 10 nowych obiektów infrastruktury turystycznej lub rekreacyjnej,
- powstało 0,30 km ścieżek rowerowych,
- 10 miejscowości wiejskich uzyskało wsparcie na rewitalizację.

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Dolina Drwęcy”

Biurowisko Stowarzyszenia czynne:

Poniedziałek – piątek 08:00-16:00

Plac 1000-lecia 22a

87-400 Golub-Dobrzyń

tel: 56 682 03 53

e-mail: biuro@lgddolinadrwecy.org.pl



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Rzeczpospolita Polska



WOJEWÓDZTWO
KUJAWSKO-POMORSKIE

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



Projekt pt. „Koszty bieżące i animacja LGD „Dolina Drwęcy”, współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Osi priorytetowej 11 Rozwój lokalny kierowany przez społeczność, Działania 11.1 Włączenie społeczne na obszarach objętych LSR Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020, nr umowy: UM_WR.433.1.082.2019
Celem projektu jest sprawne wdrażanie LSR, w tym realizacja Planu Komunikacji.

Nowa świetlica otwarta

GOLUB-DOBRZYŃ ▶ We wtorek 21 grudnia burmistrz Golubia-Dobrzynia Mariusz Piątkowski otworzył świetlicę socjoterapeutyczno-środowiskową w nowym miejscu



Świetlica mieści się w budynku przy ul. Szkolnej. – Po likwidacji gimnazjum w budynku mieści się obecnie przedszkole i miejski zespół obsługi oświaty, a teraz dołącza świetlica terapeutyczna i środowiskowa – powiedział Mariusz Piątkowski. – To nie jest nowy budynek, ale na pewno jeszcze posłuży, tym bardziej że odbył się duży

remont pomieszczeń. Jest sala komputerowa, wyposażona kuchnia, zainstalowaliśmy platformę przychodową.

Na realizację tej inwestycji miasto wydało prawie 237 tys. zł, z czego 24 tys. 692 zł udało się pozyskać z PFRON. Wyposażenie i niezbędny sprzęt to koszt dodatkowo 12 tys. zł. – Dotychczas dzieci korzystały z pomieszczeń

w budynku OSiR przy ul. Sportowej. Dzięki remontowi w budynku po gimnazjum miejskim mogą korzystać z sal w pełni przystosowanych do swoich potrzeb – informuje urząd miasta.

Specjalnie na uroczystość otwarcia dzieci przygotowały koncert kolęd i pastorałek.

Tekst i fot. (ag)



OGŁOSZENIE

*Roku bez trosk i zmartwień,
życia w miłości, przyjaźni i szczęściu.*

*Oby najskrytsze marzenia
znalazły urzeczywistnienie,
a każdy dzień przynosił
tylko radość i uśmiech
życzą:*

*Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej
w Golubiu-Dobrzyniu im. Henryka Rogowskiego*



Świąteczna paczka dla seniora

GOLUB-DOBRZYŃ ▶ Takiej ilości żywności od darczyńców organizatorzy się nie spodziewali



W sobotę 18 grudnia w restauracji Fijewo odbyło się wielkie pakowanie świątecznych paczek dla seniorów z Golubia-Dobrzynia. Akcję zorganizowa-

ła radna miasta Dominika Piotrowska. Od miesiąca żywność można było dostarczać do punku epaka w Golubiu-Dobrzyniu. – Chciałbym podziękować

wszystkim wolontariuszom oraz darczyńcom. Trudno wymienić tu wszystkie firmy oraz osoby prywatne, które zaangażowały się w ten projekt – mówi Dominika Piotrowska. – Dziś widzę jak bardzo był potrzebny i na jak dużą skalę dotyka nas samotność, głód rozmów z innymi. Myślę, że pandemia jeszcze bardziej to pogłębiła. Obdarowaliśmy 40 osób prezentami. Za każdym razem, gdy otwierano drzwi, było ogromne zdziwienie zmieszane z radością i wzruszeniem. To niesamowite uczucie. Tak niewiele potrzeba, aby uszczęśliwić drugą osobę.

Tekst i fot. (ag)



Golub-Dobrzyń

Wykopali pocisk

Na osiedlu Panorama w Golubiu-Dobrzyniu został odnaleziony pocisk z okresu II wojny światowej. Miejsce zabezpieczyli policjanci, a niewybuchem zajęli się żołnierze z Chełmna.



W środę (15 grudnia) na osiedlu Panorama w Golubiu-Dobrzyniu pracownicy wykopali pocisk artyleryjski z okresu II wojny światowej. Na miejsce natychmiast wezwani zostali policjanci z zespołu pirotech-

nicznego. Miejsce odnalezienia niewybuchu zostało zabezpieczone.

Mundurowi wezwali patrol sapersko-minierski z jednostki wojskowej z Chełmna. Do czasu przyjazdu żołnierzy teren

został zabezpieczony przez policjantów. Żołnierze po przybyciu zabrali pocisk, który został zdetonowany na specjalnym poligonie.

Tekst i fot. Szymon Wiśniewski

Gmina Radomin

Będzie przebudowa

Gmina Radomin w 2021 roku postawiła w swoim rocznym planie inwestycji głównie na przebudowę i remont lokalnych dróg.



W połowie grudnia gminę Radomin odwiedził wicewojewoda Józef Ramlau. Gospodarcza wizyta była bardzo owocna. Podpisana została umowa między wicewojewodą, a wójtem gminy Radomin na wypłatę dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Wysokość grantu opiewa

na kwotę 161 911,00 zł. Te środki związane są z realizacją zadania w 2021 roku dotyczącego przebudowy drogi gminnej nr 110322C w miejscowościach Rętwiny i Trąbin. Pieniądze na konto gminy trafią do końca 2021 roku.

Opr. (Maw), fot. nadesłane

OGŁOSZENIE

artano

TRANSPORT • SPEDYCJA • SPRZEDAŻ WĘGLA I PALNI

W związku z intensywnym rozwojem naszej firmy zatrudnimy

KIEROWCÓW C+E

Oczekiwania:

- karta kierowcy, ważne prawo jazdy C+E
- niekaralność, dobra reputacja
- dyspozycyjność
- świadectwo kwalifikacji zawodowych na przewóz rzeczy

Gwarantujemy:

- umowa o pracę na pełen etat
- terminowość wypłat
- wynagrodzenie w pełni oskładkowane
- praca przez cały rok

Prosimy o zamieszczenie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla celów rekrutacji, zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych”

C.V. i list motywacyjny prosimy kierować na adres: kontakt@artano.com.pl, tel. kom. 660 481 070

Pasja początkiem życiowych planów

WYWIAD ▶ Maciej Kokowicz z Golubia-Dobrzynia wystąpił w filmie „Babilon. Raport o stanie wojennym”. Zagrał jednego z milicjantów. Na co dzień jest uczniem Zespołu Szkół nr 1 im. Anny Wazówny i zajmuje się rekonstrukcją historyczną. Odtwarza sylwetki żołnierzy i milicjantów z okresu PRL-u. Specjalnie dla naszego tygodnika opowiada o swojej pasji



Maciej Kokowicz wystąpił w filmie „Babilon. Raport o stanie wojennym” w reżyserii Marka Bukowskiego



Tydzień temu Maciej Kokowicz (1 z lewej) brał udział w rekonstrukcji wydarzeń z grudnia 1981 roku w Gdańsku

– **Maciej skąd wzięła się w Tobie pasja do historii okresu PRL-u?**

– Moja pasja do historii zaczęła się tak naprawdę dzięki mojemu tacie, z którym od dziecka oglądałem różnego rodzaju filmy związane z tematyką II wojny światowej czy PRL – opowiada Maciej Kokowicz. – Zaczynałem od „Czterech pancernych” i „Stawki większej niż życie”. Kiedy byłem już większy, siedząc po szkole przed telewizorem, trafiłem na odcinek „07 zgłoś się” i właśnie wtedy poczułem, że ten okres historyczny najbardziej do mnie przemawia. Natomiast jeśli chodzi o to, od czego zaczęła się moja kolekcja, to najpierw była to naszywka stołecznego oddziału prewencji i dwa hełmy znalezione na strychu. To wtedy zaczęło się moje „wielkie zbieranie”.

– **Jak realizujesz się w swojej pasji, czym się zajmujesz jako rekonstruktor historyczny?**

– Od 2 lat prowadzę Grupę Rekonstrukcji Historycznej „Betoniarke”, którą tworzy 15 młodych chłopaków, którzy chcą upowszechniać wiedzę na temat sił zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Milicji Obywatelskiej. W ostatnim okresie z inicjatywy Szymona, Wiktora i Adama narodziła się nowa sekcja „Betoniarke”, która nazywa się Grupa Rekonstrukcji Historycznej „Motostrielki”,

która zajmuje się tematyką sił zbrojnych ZSRR, a w najbliższym czasie marzy się nam stworzyć kolejną sekcję, która będzie zajmowała się ogółem wojsk bloku wschodniego. Moja specjalizacja to głównie Milicja oraz Policja, ponieważ najpewniej czuje się w tym temacie. Nie stronię również od wojska, dlatego że na ten temat mam również szeroki zakres wiedzy. Nasza działalność rekonstrukcyjna nie kończy się na tym. Bierzemy również udział w różnego rodzaju eventach. W ostatnim czasie braliśmy udział w dwóch dla nas najważniejszych jak dotychczas wydarzeniach, mianowicie w lipcu graliśmy w filmie pt. „Babilon. Raport o stanie wojennym” w reżyserii Marka Bukowskiego. Natomiast 12 grudnia, w przeddzień 40. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego, braliśmy udział w rekonstrukcji wydarzeń stanu wojennego w rejonie Długoego Targu w Gdańsku, gdzie zostaliśmy zaproszeni przez zaprzyjaźnione GRH „Sojusz”. Całe wydarzenie składało się z kilku rekonstrukcji. Wszystko odbywało się bardzo realistycznie – umundurowani milicjanci, żołnierze PRL, dwa samochody „Nysa”, w tym jedna budząca postrach „suka” I UAZ nadawały klimatu całości naszych działań. Jeśli chodzi natomiast o film, o którym wspominałem wyżej, to występowaliśmy tam jako patrol

WSW i funkcjonariusze ZOMO. Znaleźliśmy się na planie filmowym dzięki zaproszeniu i życzliwości „kolegi po fachu” Michała Kępińskiego, który wypatrzył nas właśnie na naszym fanpage’u na Facebooku. Razem z kolegą, moim imiennikiem, który pomaga mi w działaniu w ramach sekcji MO, przekonaliśmy się, że praca na planie filmowym jest bardzo wymagająca i wyczerpująca. Ciągłe powtórki i duble w upale dawały w kość. Najgorszy dla mnie był drugi i zarazem ostatni dzień, w którym już niestety bez kolegi występowałem jako ZOMO. Brak cienia, umundurowanie ze sztywnego materiału – gabardyny, koszule z krawatami, nagrzewające się na głowach kaski, ciężka tarcza i broń długa na plecach sprawiały, że w pewnych momentach aż kręciło się w głowie, lecz na planie cały czas obecni byli ratownicy medyczni, zapewnione były napoje i posiłek, który podniósł morale i sprawił, że do końca dnia zdjęciowego nikt nie uskarżał się na samopoczucie.

– **Macieju jak jeszcze promujesz historię okresu PRL-u?**

– Jako grupa rekonstrukcji staramy się również upowszechniać historię okresu PRL, ponieważ uważamy, że jest ona dość zapomnianym okresem w dziejach naszej ojczyzny. Chcemy uniknąć tego, co stało się z historią II RP w czasie PRL,

gdzie nikt nie myślał o historii najnowszej, do której wracamy dopiero teraz, kiedy wielu świadków epoki zmarło, a wiele pamiątek i przedmiotów z tego okresu poszło na śmietnik. Dlatego można powiedzieć, że nasze działania są prewencyjne, ponieważ chcemy sięgać tej historii dopóki świadkowie tamtego czasu, to nasi dziadkowie, a nierzadko rodzice dlatego, że w grupie mamy między 16, a 20 lat co sprawia, że nasi rodzice pamiętają w pewnym stopniu życie lat 80. W ostatnim czasie braliśmy udział w akademii nt. stanu wojennego, odbywającej się w naszej szkole – Zespole Szkół nr 1 im. Anny Wazówny w Golubiu-Dobrzyniu. Wystawiłem tam dwie sylwetki – funkcjonariusza zawodowego z okresu stanu wojennego i funkcjonariusza ZOMO. W drugim umundurowaniu występował mój kolega z klasy Kuba, który być może zasili szeregi „Betoniarke”. Chciałbym się odnieść jeszcze do naszego fanpage’u na Facebooku. Prowadzę go od dwóch lat, a można znaleźć tam wiele postów traktujących o umundurowaniu i wyposażeniu wyżej wspomnianego przeze mnie okresu historycznego. Większość postów należy do mnie, które stworzyłem na podstawie wiedzy zbieranej przez około 4 lata, lecz można zobaczyć też kilka postów Michała. Grupa ma w planie nadal się rozwijać

i iść naprzód, tworząc kolejne projekty, brać udział w kolejnych wydarzeniach, na które mamy nadzieję być zaproszonymi i dalej promować wiedzę na temat formacji mundurowych PRL-u.

– **Maciek czym się zajmujesz oprócz historii, po „cywilu”?**

– Od ostatnich 3 lat nie jestem „cywilem” w żadnym momencie, ponieważ jestem uczniem klasy mundurowej pod dowództwem kapitana Sławomira Zochowskiego. Na pewno każdy z naszego powiatu słyszał już o „mundurówce z górki”, która naprawdę prężnie działa, przez co większość życia spędzam w mundurze. W mojej pasji wspiera mnie moja dziewczyna, która jest uczennicą klasy o tym samym profilu. Już za niecałe 2 lata kończę edukację w szkole średniej i mam w planach od razu po szkole rozpocząć służbę w policji. Od zawsze przyciągała mnie tematyka służby w tej formacji. Najpewniej jest to spowodowane dość dużą ilością policjantów w moim otoczeniu, a jak to mówią czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci. Co prawda zdaję się, że nie jestem tak stary, lecz dorosłe życie stoi w progach.

– **Dziękuję za rozmowę i życzę kolejnych sukcesów**

**Rozmawiał
Szymon Wiśniewski,
Fot. zbioru M. Kokowicz**

Kolędowali i nagradzali

KOWALEWO POMORSKIE ➤ „Wieczór świąteczny” – pod takim tytułem odbył się koncert kolęd w Kowalewie Pomorskim. To już tradycja, która jest kultywowana w jeden z grudniowych wieczorów



W trzecią niedzielę grudnia w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Kowalewie Pomorskim odbyło się tradycyjne spotkanie świąteczne. Tematem przewodnim były kolędy. Honorowy patronat nad wydarzeniem objął burmistrz Kowalewa Pomorskiego Jacek Żurawski, który również

uczestniczył w tym kolędowaniu.

Podczas wieczoru odbył się koncert kolęd w wykonaniu Chóru 730-lecia Kowalewa Pomorskiego pod kierunkiem Justyny Narewskiej oraz Marka Piątkowskiego i Karoliny Zielińskiej. Koncert kolęd doskonale dopełniała

przepiękna scenografia, która podkreślała świąteczny nastrój.

Po zakończeniu przyszła kolej na ogłoszenie wyników konkursów bożonarodzeniowych: „Bombka Bożonarodzeniowa” i „Najpiękniejsza Szopka Bożonarodzeniowa”. Celem konkursów było podtrzymanie tradycji bo-

żonarodzeniowej, kształtowanie aktywnej i twórczej tradycji kulturowej związanej z tymi świętami.

Jury konkursu miało nie lada problem z wyłonieniem zwycięzcy w różnych kategoriach. Praktycznie wszyscy uczestnicy obu konkursów zasługiwali

na wygrane. Przyznano po kilka pierwszych, drugich i trzecich miejsc. Wyróżniono też kilkanaście osób.

Nie podajemy listy nazwisk laureatów, bo według nas każdy uczestnik był zwycięzcą.

Opr. (Maw), fot. UMiG Kowalewo Pomorskie



Gmina Radomin

Strażacki konkurs rozstrzygnięty

Zapobieganie pożarom to także działania edukacyjne wśród najmłodszych. To także jedno z zadań realizowanych przez jednostki OSP na terenie gminy Radomin.



W połowie grudnia odbyło się rozstrzygnięcie konkursu plastycznego pn.: „Zapobiegajmy Pożarom”. Konkurs został zorganizowany przez Zarząd Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Radominie. Zabawa miała na celu zainteresowanie dzieci i młodzieży ochroną przeciwpożarową, tradycją,

życiem strażackich środowisk, a także rozwój uzdolnień plastycznych. Jako temat przewodni określono udział jednostek straży pożarnych w akcjach ratowniczo-gaśniczych, zwalczanie klęsk żywiołowych oraz ogólną historię pożarnictwa.

Konkurs został przeprowadzony w trzech kategoriach wiekowych:

I – przedszkole; II – klasy I-III szkół podstawowych; III – klasy IV-VIII szkół podstawowych. Dla laureatów sześcioletniego przewidziano dyplomy i nagrody niespodzianki. Jury konkursu, w skład którego wchodziło między innymi strażacy oraz władze gminy Radomin, wybrało 5 najlepszych prac z każdej grupy wiekowej, które zakwalifikowane zostały do etapu wojewódzkiego.

Z uwagi na poziom prac wójt gminy Radomin Piotr Wolski zdecydował o ufundowaniu nagród dla wszystkich uczestników konkursu.

Opr. (Maw), fot. nadesłane

Gmina Kowalewo Pomorskie

Paczki dla najstarszych

Wieczór wigilijny to taki wieczór, gdy nikt nie powinien być samotny i głodny. Pamiętają o tym w Kowalewie Pomorskim.

Spotkania wigilijne władz samorządowych z osobami starszymi i samotnymi to już tradycja. Jednak panująca pandemia koronawirusa tę tradycję bardzo utrudniła. W latach poprzednich uczestniczyło w nich około 80 mieszkańców Kowalewa Pomorskiego. W tym roku władze samorządowe również pamiętały o seniorach.

Zostało przygotowanych 80 świątecznych paczek z tradycyjnymi potrawami, w których znalazły się także kartki z życzeniami i opłatkami od burmistrza Jacka Żuraw-

skiego i kierownik M-GOPS-u, które za pośrednictwem pracowników socjalnych dotarły do osób starszych i samotnych z terenu gminy.

O osobach samotnych pamiętała także młodzież ze Szkolnego Koła Wolontariatu działającego przy Szkole Podstawowej w Kowalewie Pomorskim. W połowie grudnia koło przekazało 5 paczek świątecznych. Paczki wraz z życzeniami były na pewno miłym upominkiem dla potrzebujących.

Opr. (Maw)

Chcą wspierać mieszkańców

GMINA RADOMIN ▶ Od niedawna w Płonnem działa Koło Gospodyń Wiejskich „Modrzewiowe”. Grupę stanowi 35 osób. Na jego czele stoją Anita Osińska – przewodnicząca KGW, Katarzyna Zielińska – zastępca i Ewa Kubacka – skarbnik. Są już pierwsze pozytywne efekty działalności grupy



KGW „Modrzewiowe” skupia 35 osób

– Jesteśmy osobami z różnych grup społecznych i zawodowych, lecz przyświeca nam jeden cel, rozwój środowiska wiejskiego i współpraca przy zaspokojeniu potrzeb lokalnej społeczności – podkreślają zgodnie panie z KGW „Modrzewiowe”. – Koło utworzone zostało z

inicjatywy radnego naszej miejscowości Bartłomieja Rutkowskiego, który dostrzegł w nim możliwości zmiany na lepsze dla naszych mieszkańców i dla rozwoju wsi. Jesteśmy świeżo zawiązanym kołem, więc wiele różnych przedsięwzięć przed nami. Pomysłów mamy wie-

le, więc na pewno w niedalekiej przyszłości będzie o nas słychać.

Tuż przed świętami Bożego Narodzenia członkowie KGW, przy wsparciu finansowym i rzeczowym wielu sponsorów, m. in. lokalnych przedsiębiorców, wykonało paczki świąteczne dla seniorów sołectwa



KGW „Modrzewiowe” przygotowało paczki dla seniorów z Płonnego i Rodzonego

Płonne oraz sołectwa Rodzone.

– Mimo trudnego czasu jakim jest okres przedświąteczny, akcję udało się doprowadzić do końca i paczki dostarczone zostały do około 80 domów – dodają panie z KGW. – Z tego miejsca wielkie podziękowania należą się dla firm oraz

osób, które wsparły naszą akcję finansowo lub rzeczowo. Bez sponsorów ta cała akcja nie doszłaby do skutku. Uśmiech i zadowolenie na twarzach seniorów wynagrodziły ten poświęcony czas.

(Szyw),
fot. nadesłane

Powiat

Drogowy armageddon



W Leśnie samochód osobowy wpadł do rowu

dokończenie ze str. 1

Kilka dni później (poniedziałek 20 grudnia) na drodze wojewódzkiej z Golubia-Dobrzynia do Kowalewa Pomorskiego, we Frydrychowie doszło do kolizji

z ciężarówką z Golubia-Dobrzynia do Kowalewa Pomorskiego, we Frydrychowie doszło do kolizji

dwóch samochodów ciężarowych i jednego samochodu osobowego. Natomiast następnego dnia w Małszycach w gminie Ciechocin samochód osobowy zjechał z drogi i uderzył w drzewo.

Do najgroźniejszego wypadku doszło w Sokoligórze w środę (22 grudnia) na drodze wojewódzkiej z Golubia-Dobrzynia do Wąbrzeźna. Z nieznanых jeszcze przyczyn kierowca samochodu osobowego zderzył się z cysterną. W wyniku tego

zdarzenia kierowca oraz pasażer auta osobowego zostali bardzo ciężko ranni. Do akcji ratowniczej oprócz zespołu ratownictwa medycznego z Golubia-Dobrzynia został wezwany śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który przetransportował do szpitala najciężiej ranną osobę. Droga przez kilka godzin była zablokowana. W akcji ratowniczej brali udział strażacy z Golubia-Dobrzynia oraz druhowie z Ochotniczych Straży Po-

żarnych w Owieczkowie i Wrocławiu.

Warto również wspomnieć o pożarze budynku inwentarskiego (chlewni) w miejscowości Mokry Las w gminie Golub-Dobrzyń. W akcji gaśniczej oprócz strażaków zawodowych brali udział ochotnicy z Wrocławia, Nowogrodu, Cieszyń, Kowalewa Pomorskiego i Pluskow.

Szymon Wiśniewski,
fot. PSP/RMPGD



W Małszycach kierowca samochodu osobowego uderzył w drzewo



We Frydrychowie zderzyły się dwa pojazdy ciężarowe i samochód osobowy



W Mokrym Lasie strażacy gasili pożar chlewni

Kolejne wojaże w ramach Erasmusa

GMINA CIECHOCIN ➤ O tym, że nauka nie zawsze musi się odbywać w szkolnych ławkach, z przyjemnością przekonują się uczniowie Szkoły Podstawowej im. Oskara Kolberga w Ciechocinie. Wszystko dzięki temu, że pkacówka bierze udział w programie Erasmus +

W dniach 29.11- 3.12. 2021 r. przedstawiciele Szkoły Podstawowej im. O. Kolberga w Ciechocinie (grupa uczniów klasy ósmej wraz z opiekunami) realizowali kolejną mobilność wynikającą z realizacji projektu Erasmus + KA2 „Development of STEM activities at school”. Tym razem była to miejscowość Trikala w środkowej części Grecji. Podczas pobytu w tamtejszej szkole uczestnicy wyjazdu brali udział w pokazowych zajęciach fizyki oraz robotyki, podczas których zaprezentowano sposób powstawania prądu oraz zasadę działania baterii, a także programowano urządzenie zbudowane z klocków. Jest ono elementem wyposażenia projektowanego i wykonywanego wspólnie w każdym z krajów partnerskich jed-



nocześnie modelu domu.

– Uczniowie naszej szkoły mieli okazję poznać swoich rówieśników z Grecji, Litwy i Włoch. Przedstawili również prezentację i filmik dotyczący naszego kraju, regionu i szkoły. Ponadto uczest-

nicy wyprawy poznali lokalne muzea i zabytki Trikali. Zwiedzili również sławne Meteory – mówi Izabela Gutowska z SP Ciechocin.

Ich grecka nazwa metéoros w wolnym tłumaczeniu oznacza “zawieszony w powietrzu” lub

“środek nieba”. Najwyższe z wystających w górę skał mają ponad 500 metrów wysokości. Już od XI wieku stały się one miejscem medytacji mnichów, którzy wspinali się do wysoko położonych jaskiń. W XIV wieku powstał pierwszy

klasztor, później zaczęły pojawiać się następne. Jedyną możliwością wejścia lub wniesienia czegoś na górę było skorzystanie ze spuszczonej drabiny lub liny.

Pierwsze schody do Wielkiego Meteoru powstały dopiero w latach 20. ubiegłego wieku, gdy nowa trasa została wydrążona w skale. Dziś natomiast do wszystkich aktywnych klasztorów dojdziemy schodami. Kolejnym punktem wyprawy było muzeum archeologiczne w Werginie, w którym znajdują się groby królewskie. W podziemnym muzeum znajduje się między innymi grobowiec Filipa II Macedońskiego, ojca Aleksandra Wielkiego oraz liczne eksponaty znalezione w pozostałych grobowcach.

(red), fot. nadesłane



Gmina Golub-Dobrzyń

Wystawili piękne jasełka

Aby podkreślić wyjątkowy charakter świąt Bożego Narodzenia, już tradycyjnie jak co roku, w Gminnym Przedszkolu w Gałczewie odbyły się jasełka.



Święta Bożego Narodzenia są najbardziej rodzinnymi i ciepłymi świątami, pozwalającymi poczuć serdeczność i miłość

wszystkich wokół. Zarówno dzieci jak i dorośli z niecierpliwością oczekują ich nadejścia.

– Kolejny raz w przedświą-

tecznym tygodniu przedszkolaki z grupy Odkrywcy sprawiły radość swoim bliskim przedstawieniami jasełkowymi. Co roku



w naszej grupie jasełka mają inną, niepowtarzalną oprawę artystyczną – mówi Patrycja Stawska, wychowawca grupy

Odkrywcy.

(ak),
fot. nadesłane

Nie zawsze 1 stycznia

CIEKAWOSTKA ▶ 1 stycznia jako data wyznaczająca granicę między starym, a nowym rokiem jest dość świeża, biorąc pod uwagę całą historię



Pierwszym bohaterem opowieści jest jeden z legendarnych siedmiu królów Rzymu – Numa Pompiliusz. Był to władca znany ze swojej mądrości i spokoju. Wprowadził podział na dni robocze i świąteczne oraz zreformował kalendarz, którym posługiwali się Rzymianie. Dodatkowo unowocześnił kalendarz, dodając do wcześniej używanych miesięcy luty oraz styczeń. Do tej pory to marzec – miesiąc poświęcony bogowi wojny Marsowi – rozpoczynał rzymski rok. Po niemal 40 latach udanych rządów sędziwy 80-latek Numa zmarł, a kalendarz pozostał niezmienny na kolejnych ponad 600 lat.

W tym momencie na scenie pojawił się Juliusz Cezar. Nie musi być on nikomu przedstawiany, ale jedną z jego reform było wprowadzenie nowego kalendarza. Reforma była konieczna, ponieważ przez 700 lat niedokładny

kalendarz rozregulował się do tego stopnia, że grudzień przypadał we wrześniu. Zamieszanie było gigantyczne i mogło je ukrócić tylko drastyczne działanie. Juliusz Cezar zdecydował się wyprostować kalendarz, dodając do jednego roku 80 dni. Rzymianie nazwali ten niezwykle rok Annus confusionis czyli rokiem zamieszania. Cezar utrzymał 1 stycznia jako początek nowego roku.

Gdy Imperium Romanum upadło, zapomniano o wielu jego osiągnięciach. Chrześcijanie zmienili zwyczaje i nowym rokiem stawało się Boże Narodzenie. W niektórych krajach nowym rokiem był 25 marca, czyli dzień zwiastowania. Przykładem może być Wielka Brytania, gdzie 25 marca był oficjalnym początkiem roku od 1155 roku, aż do 1752 r. Wyjątkiem może być Szkocja, która już w 1600 roku przeszła

na świętowanie nowego roku 1 stycznia.

Kalendarz wprowadzony przez Juliusza Cezara był prawie idealny. Prawie, ponieważ późnił się o jeden dzień raz na 128 lat. Niby niewiele, ale przez XV wieków dawało to już dwa tygodnie opóźnienia. Należało więc naprawić ten błąd. Dokonał tego papież Grzegorz XIII w 1582 roku. Kalendarz Gregoriański także był sporym szokiem dla ludzi, ponieważ zakładał przeskoczenie z 5 października 1582 roku bezpośrednio na 14 października 1582 r. Ludzie słusznie uznali, że papież okradł ich z ponad tygodnia życia. Aby uprościć obliczenia, uznano, że lepiej będzie jeśli to 1 stycznia, a nie Boże Narodzenie będzie początkiem roku. To właśnie od tego czasu oficjalnie możemy mówić o Nowym Roku.

Europa stała się wiodącym kontynentem w XIX wieku, więc inne części globu także przyjęły 1 stycznia jako datę graniczną. W 1912 roku Chiny zaadaptowały kalendarz gregoriański. Rosjanie oficjalnie przeszli na datę 1 stycznia w 1725 roku, ale w kraju wciąż obowiązywał kalendarz juliański. Dzieje się to zresztą do dziś.

Dziś 1 stycznia nie jest świętowany w kilku krajach świata, m.in. w Arabii Saudyjskiej, Iranie, Indiach i Chinach. Wyjątkowy wymiar ma 1 stycznia na Antarktydzie. Tego dnia naukowcy przesuwają punkt wyznaczający biegun o ok. 10 metrów. Dzieje się tak, by wyrównać różnicę spowodowaną w ciągu roku przez przesuwającą się pokrywę lodową.

(pw)

XX wiek

My z Włocławkiem

Przed I wojną światową Lipno należało administracyjnie do Guberni Płockiej. System gubernialny był archaiczny i skopiowany z innych krain Cesarstwa Rosyjskiego. W 1917 roku, kiedy toczyła się jeszcze I wojna światowa, dyskutowano o nowym podziale kraju na województwa. Do jakiego województwa trafiłoby Lipno?

Już wówczas zdawano sobie sprawę z tego, że małe powiaty nie mają racji bytu. – Te jednostki administracyjne pozabawione z natury wyraźnego oblicza o szczupłym zakresie praw nie mają racji bytu – czytamy w Myśli Polskiej z 1917 roku. Odpowiedzią miały być małe województwa – jednostki silniejsze od powiatu, ale dostępne dla obywateli, ponieważ mniejsze od guberni.

W 1917 roku biorąc pod uwagę liczbę mieszkańców, zależności historyczne, obroty handlowe, ceny ziemi i inne czynniki, stworzono niezwykłą mapę województw. Jest ona niezwykła, ponieważ jej ustalenia nigdy nie weszły w życie. Lipno miało znaleźć się w województwie włocław-

skim, liczącym nieco ponad 600 tys. mieszkańców. W skład województwa miały wejść powiaty lipnowski, rypiński, włocławski, nieszawski i koloski. Siłą województwa miał być handel wiślany oraz rolnictwo. Na mapie zaprezentowano nawet planowaną linię kolejową z Włocławka przez Lipno i Rypin, aż do niemieckiej granicy i tam łączącą się z kolejami sąsiedniego państwa.

Ostatecznie 2 lata później polskie władze rzeczywiście zdecydowały się na podział kraju na województwa, ale były one wiele większe niż wcześniej przewidywano. Lipno zamiast w objęcia Włocławka wpadło do województwa warszawskiego.

(pw)

XX wiek

Kariera komendanta fabryki śmierci

Przyszły komendant obozu koncentracyjnego Auschwitz rozpoczynał swoją karierę u boku Gerharda Rossbacha, który w 1919 roku siał zamęt w okolicach Wąbrzeźna.

Rudolf Franz Ferdinand Höß, przyszły komendant Auschwitz, zanim został zbrodniarzem wojennym, miał zostać... księdzem. Urodził się w 1900 roku w Baden Baden. Kiedy wybuchła I wojna światowa, miał zaledwie 14 lat. W 1916 roku porzucił szkołę i wstąpił do armii. Po miesiącu szkolenia trafił na front. Trzykrotnie ranny otrzymał odznaczenie żelaznego krzyża. Po zakończeniu wojny w listopadzie 1918 roku Höß wrócił w rodzinne strony. Był wówczas sierotą, ponieważ najpierw na froncie zginął jego ojciec, a później także matka. Nie mógł liczyć na pomoc rodziny, która miała mu za złe, że zrezygnował z kariery księdza.

W ten sposób niepokodzony z porażką Niemiec i ambitny Höß mając zaledwie 19 lat, trafił do oddziału Gerharda

Rossbacha. Wiemy, że w 1919 roku uczestniczył w tłumieniu rozruchów na Łotwie, a rok później uczestniczył z Rossbachem w tłumieniu powstania robotniczego w zachodnich Niemczech. W międzyczasie najprawdopodobniej nie opuszczał oddziału Rossbacha, a ten w 1919 roku przeniósł się na Pomorze. Niemcy Rossbacha terroryzowali wówczas okolice Wąbrzeźna, Chełmży czy Golubia.

– Charakterystyczne było to, iż ja-samotnik, który sam w sobie trawił wewnętrzne przeżycia i wzruszenia, czułem się pociągnięty koleżeńską przyjaźnią, w której w razie potrzeby i niebezpieczeństwa jeden na drugim mógł bezwzględnie polegać – pisał w swojej biografii na temat Rossbacha Höß.

(pw)

XX wiek

Nauczyciele do nauki

Obecnie nauczyciele częściej tracą niż zdobywają pracę. Nie zawsze sytuacja wyglądała w ten sposób. Były czasy, kiedy nauczycieli kierowano do szkół, zanim skończyli wszelkie konieczne szkoły.

W latach 20. przed wojną oraz w latach 50. po wojnie do szkół trafiali tzw. nauczyciele niekwalifikowani. Na co dzień uczyli w swoich szkołach, a w weekendy przechodzili szkolenia i kursy, które miały ich uprawnnić do nauczania. Problem był bardzo powszechny szczególnie w latach 20., kiedy brakowało nauczycieli władających językiem polskim.

Z myślą o doksztalcaniu nauczycieli niekwalifikowanych

w 1926 roku w Wąbrzeźnie zorganizowano specjalne kursy. Ich organizatorem był Artur Reiske, inspektor szkolny, a w latach 30. burmistrz Golubia. Uczestnicy kursów spotykali się dwukrotnie w tygodniu na dwie godziny. Wykładowcami byli profesorowie gimnazjalni – Wontorowski z Wąbrzeźna i Tkaczyk z Torunia. Wąbrzeźno było pierwszym miastem, które zorganizowało tego typu kursy dla nauczycieli. Młodzi nauczyciele mogli zapi-

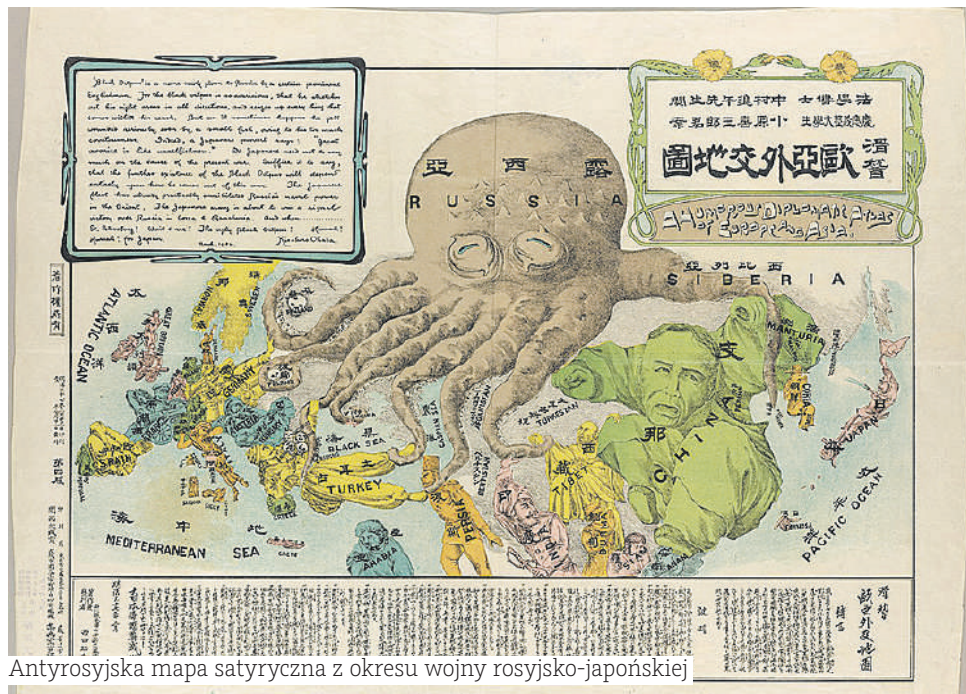
sywać się do jednej z trzech grup: pedagogicznej, humanistycznej i fizyko-matematycznej.

Kursy były konieczne, ponieważ personelu pedagogicznego brakowało przede wszystkim na wsiach. Dla przykładu w dwóch szkołach dzisiejszej gminy Wąbrzeźno: Myśliwcu, Ryńsku uczyło się ponad 120 uczniów. W każdej z tych szkół pracowało zaledwie trzech nauczycieli.

(pw)

Walczyli na Dalekim Wschodzie

XX WIEK ➤ W latach 1904-1905 na Dalekim Wschodzie zmierzyły się dwie potęgi – Rosja i Japonia. Z konfliktu zwycięsko wyszła Japonia, która tym samym dołączyła do grona światowych potęg. W konflikcie z początku XX wieku brali również udział mieszkańcy naszego regionu. Co ciekawe tylko z ówczesnego powiatu rypińskiej na Daleki Wschód trafiło prawie 1400 mężczyzn



Antyrosyjska mapa satyryczna z okresu wojny rosyjsko-japońskiej



Wraki rosyjskich okrętów w Port Artur

Na przełomie XIX i XX wieku Mikołaj II, ostatni car Rosji, był bardzo zainteresowany ekspansją na Daleki Wschód. W bliskim otoczeniu cara panowało przekonanie, że przeznaczeniem Rosji było opanowanie całej Azji. Podkreślano, że w żyłach Rosjan płynie krew mongolska i fińska, a wielkość i siła państwa bierze się przede wszystkim z ich azjatyckiego, a nie słowiańskiego pochodzenia. W ślad za propagandą szła i polityka. W latach 90. XIX wieku rozpoczęto budowę Kolei Transsyberyjskiej, która miała przeciąć Mandżurię (czyli północno - wschodni region Chin) i dotrzeć do Władywostoku. Rosji udało się też uzyskać od Chin zgodę na budowę kolei do Port Artur nad Morzem Żółtym. Port ten znajdował się na półwyspie Liaotung, wydzierzawionym przez Rosję od Chin na potrzeby bazy morskiej.

Na początku XX wieku Rosja zapewniła sobie wpływy w Korei, bogatej w surowce naturalne: żelazo, węgiel, złoto, bogactwa leśne. Jej wojska wkroczyły też do Mandżurii, gdzie utworzyła własną strefę wpływów. Toteż siłą rzeczy car i jego otoczenie byli zaniepokojeni japońską polityką zmierzającą do zagarnięcia Korei.

Obecność Rosji na Dalekim Wschodzie, a zwłaszcza stacjonowanie wojsk w Mandżurii, wzbudzało opór mocarstw europejskich. Pod ich naciskiem Rosja zaczęła prowadzić z Chinami rozmowy na temat wycofania swoich wojsk, ale próbowała przy tym skłonić Chiny do zagwarantowania sobie politycznego mo-

nopolu, domagając się obietnicy, że po wyjściu armii rosyjskiej nie udzieli one żadnych koncesji innym państwom... bez zgody Rosji. W rzeczywistości car nie zamierzał zrezygnować z Mandżurii. Rosja przekonana o swojej potędze militarnej i demograficznej dążyła do konfrontacji z Japonią.

W Japonii również myślano o wojnie. Było w tym dążeniu marzenie o zemście za postawę Rosji. Japonia bowiem podbiła Koreę i część Mandżurii w wyniku wojny z Chinami dziesięć lat wcześniej, jednak pod naciskiem mocarstw, w tym Rosji, musiała zrezygnować z tych terytoriów. Toteż szczególnie mocno domagała się wycofania wojsk rosyjskich z Mandżurii i uznania japońskiego zwierzchnictwa nad Koreą. Japonia zapewniła sobie neutralność Wielkiej Brytanii w ewentualnym konflikcie, miała także ciche poparcie Stanów Zjednoczonych, konkurujących od niedawna z Rosją o wpływy na Dalekim Wschodzie.

Pretekstu do wojny dostarczyła strona japońska. W nocy z 8 na 9 lutego 1904 roku bez uprzedzenia i wypowiedzenia wojny jej flota zaatakowała okręty rosyjskie zacumowane na redzie w Port Artur. Japończycy zaatakowali też okręty zakotwiczone u wybrzeży Korei. Rosja wypowiedziała więc wojnę Japonii. Nie tylko w Rosji, ale i w całej w Europie z lekceważeniem traktowano japońskie działania wojenne. Wynikało to z panujących tam ówczesnie uprzedzeń rasowych, dotyczących także „rasy żółtej”, do jakiej zaliczano między inny-

mi mieszkańców Japonii i Chin. Japończycy również traktowali konflikt z Rosją jako „wojnę dwóch ras” i obarczeni byli własnym багаżem stereotypów.

Główne siły japońskie uderzyły na Koreę, reszta na Mandżurię. Kluczowe było zdobycie w styczniu 1905 roku, po kilkumiesięcznym oblężeniu, Port Artur. W toku działań wojennych okazało się, że Rosja jest kolosem na glinianych nogach. Miała licniejszą flotę, jednak znajdowała się ona głównie na Bałtyku i Morzu Czarnym. Armię lądową natomiast mogła przerzucić na Daleki Wschód tylko jedną linią kolejową. Japończycy na front mieli znacznie bliżej, a do tego posiadali dobrze uzbrojoną flotę. Rosja przegrała toczącą się przez dwa miesiące bitwę pod Mukdenem (luty-marzec 1905). W tym czasie z pomocą nadciągała flota nadbałtycka. Jednak duża część jej okrętów, żeby dotrzeć do celu, musiała płynąć wokół całej Afryki i przez Ocean Indyjski, ponieważ zbyt duże zanurzenie uniemożliwiło im skorzystanie z Kanału Sueskiego. Po dopłynięciu po 8 miesiącach została całkowicie rozbita w bitwie pod Cuszimą (27-28 maja 1905 roku). Ta klęska była szokiem dla rosyjskiej opinii publicznej.

Zwycięska Japonia znalazła się na granicy bankructwa. Za pośrednictwem prezydenta Stanów Zjednoczonych Theodore'a Roosevelta po rokowaniach Rosja zawarła więc pospieszenie we wrześniu 1905 roku pokój z Japonią. Rosja zrzekła się dzierżawy Półwyspu Liaotungskiego

na rzecz Japonii, oddała jej południową część wyspy Sachalin. Zrezygnowała też ze swoich ambicji względem Korei. Japonia po kilku latach włączyła ją w swoje granice.

Do udziału w wojnie zostało powołanych do służby wojskowej przeszło ćwierć miliona Polaków z obszaru zaboru rosyjskiego. Znaleźli się w tej grupie również mieszkańcy naszego regionu. Przykładowo z ówczesnego powiatu rypińskiego w 1904 roku do wojska carskiego zostało zwerbowanych 1370 mężczyzn. Łącznie do Mandżurii w 1905 roku wysłanych zostało 1,5 miliona żołnierzy. Dzięki portalowi Genealogia Ziemi Dobrzyńskiej wiemy, że jednym z żołnierzy, który wrócił do rodzinnego Dulska, był Bolesław Szpejenkowski (1883-1942). Warto podkreślić, że straty rosyjskie w wojnie były ogromne. Łącznie (rannych i zabitych) zostało prawie 195 tysięcy żołnierzy carskich. Ponadto prawie 60 tysięcy żołnierzy rosyjskich dostało się do japońskiej niewoli.

Warto również podkreślić, że wojnie w wojsku rosyjskim służyło również wielu polskich oficerów. Historycy wojskowości zauważyli, że aż ponad 80 polskich oficerów, przyszłych generałów Wojska Polskiego w II Rzeczypospolitej, zdobywało w tym konflikcie doświadczenie. W tym gronie znalazł się między innymi gen. Lucjan Żeligowski.

Wojna rosyjsko-japońska miała wielkie konsekwencje dla regionu, ale też dla całości stosunków międzynarodowych. Słabość Rosji zaskoczyła jej europejskich

sprzymierzeńców. Dla zachodnich mocarstw stało się jasne, że nie jest ona już w stanie z nikim konkurować na terenie Azji. Zmieniło to także realia polityki europejskiej. Ośmieliło Niemcy do prowadzenia jawnej polityki antyfrancuskiej, a Austro-Węgry do dalszej ekspansji na Bałkanach. Od klęski Rosji historia przyspieszyła, a z każdym kolejnym rokiem napięcie wojenne rosnęło. Społeczeństwo rosyjskie odpowiedziało buntem wobec władzy. W styczniu 1905 roku wybuchła rewolucja, w wyniku której upadł system samodzierżawia.

Japonia gwałtownie awansowała do grona mocarstw politycznych i militarnych. Wielka Brytania, od kilku lat pozostająca z nią w sojuszu politycznym, pogłębiła współpracę, podpisując dodatkowe porozumienie o udzieleniu sobie wzajemnej pomocy w razie ataku. Istnienie bloku mocarstw złączonych Trójprzymierzem i współpraca brytyjsko-japońska sprawiły jednak, że z czasem pokonana Rosja i zwycięska Japonia zaczęły jednak współdziałać, a dołączyła do nich Francja. Zaniepokoiło to Stany Zjednoczone, które dotąd były przychylnie Japonii.

Zwracamy się z apelem dotyczącym poszukiwania informacji o innych mieszkańcach regionu, którzy walczyli w wojnie rosyjsko-japońskiej. Prosimy o kontakt z redakcją drogą elektroniczną – s.wisniewski@wpr.info.pl lub telefoniczną 608 154 720.

**Opr. Szymon Wiśniewski,
Fot. domena publiczna**



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU GOLUBSKO-DOBZYŃSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Nieruchomości Do wynajęcia

Posiadam do wynajęcia, plac do szkolenia kierowców KAT : "B" . W Rypinie , przy ul. Koszarowa 27, teren jest utwardzony, oświetlony i ogrodzony. Kontakt tel. 607-568-972

Na sprzedaż

Sprzedam dom wolnostojący 83mkw, działka 638mkw w Lipnie. Cena 250 tys. tel 513 910 743

Działki

Działki budowlane na sprzedaż na Białowie po 1000m² 661-054-087

Na sprzedaż działka budowlana 8,5 ar gmina Wielgie powiat Lipnowski tel. 54 289 73 47

Sprzedam działki budowlane, uzbrojone warunki zabudowy, cena od 25 zł do 35 zł za m² Zbójno tel. 600 588 548

Rolnictwo Inne

Sprzedam orzech włoski średni. Wielgie powiat Lipnowski Tel. 54 289 73 47

Zwierzęta

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Lipnowska 9
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 22 44
tel. 56 683 22 45
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Piłsudskiego 19
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 47 754 92 00
tel. 47 754 92 21
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Posterunek Policji
w Kowalewie Pomorskim
ul. Plac Wolności 6
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 47 754 91 10
kom. 602 661 927

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Plac 1000-lecia 25
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 10

Urząd Miejski
w Kowalewie Pomorskim
ul. Konopnickiej 13
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 10 24

Starostwo Powiatowe
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Plac 1000-lecia 25
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 53 80 lub 81

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Sokołowska 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 14 75

Urząd Skarbowy
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. J.G. Koppa 1A
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 80 20

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Szosa Rypińska 26
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 52 30-33

Urząd Gminy Golub-Dobrzyń
ul. Plac 1000-lecia 25
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 00-03

Urząd Gminy Zbójno
Zbójno 178a
tel. 54 280 19 21
tel. 54 280 19 84

Urząd Gminy
Ciechocin
Ciechocin 172
tel. 56 683 77 81 lub 83

Urząd Gminy Radomin
Radomin 1a
87-404 Radomin
tel. 56 683 75 22

PKS Dworzec Autobusowy
ul. Sokołowska 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 28 19

Oświata

Specjalny Ośrodek
Szkolno-Wychowawczy
we Wielgim
Wielgie 80a
87-645 Zbójno
tel. 54 280 19 08

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Konopnickiej 15
tel. 535 353 977
Filia w Kowalewie Pomorskim
ul. Odrodzenia 7
tel. 535 353 786

Zespół Szkół
im. Lecha Wałęsy
w Kowalewie Pomorskim
ul. Św. Mikołaja 6
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 15 03

Zespół Szkół nr 2
ul. Kilińskiego 31
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 49
fax: 56 683 47 07

Zespół Szkół nr 1
im. Anny Wazówny
ul. PTTK 28
87-400 Golub-Dobrzyń
tel./fax: 56 683 54 50

Zespół Szkół Mieszkich
(Szkoła Podstawowa nr 2
im. Orła Białego,
Ogólnokształcąca Szkoła
Sztuk Pięknych)
ul. Żeromskiego 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 20 26

Zespół Szkół nr 3
ul. Konopnickiej 15
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 53

Szkoła Podstawowa nr 1
im. Konstytucji 3 Maja
ul. Zamkowa 19
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 56

Przedszkole Publiczne nr 2
im. Marii Konopnickiej
ul. Sienkiewicza 6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 58 80

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Żeromskiego 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 26 63
fax: 56 475 62 23

Przedszkole Publiczne
w Kowalewie Pomorskim
ul. Konopnickiej 13
tel. 56 684 15 22
tel. kom. 607 521 211

Szkoła Podstawowa
im. Marii Konopnickiej
w Kowalewie Pomorskim
87-410 Kowalewo Pomorskie
ul. Jana Pawła II 2
tel. 56 684 01 85

Szkoła Podstawowa
im. Wojska Polskiego
w Pluskowęsach
Pluskowęsy 22a
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 15 41

Szkoła Podstawowa
im. Ireny Sendlerowej
w Wielkiej Łące
87-410 Kowalewo Pomorskie
Wielka Łąka 11
tel. 56 684 38 20

Szkoła Podstawowa
im. Janusza Korczaka
w Wielkim Rychnowie
Wielkie Rychnowo 53
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 21 11

Szkoła Podstawowa
w Mlewie
Mlewo 4
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 23 34

Pomoc społeczna

Świetlica
Socjoterapeutyczna
i Środowiskowa
ul. Sportowa 8
87-400 Golub-Dobrzyń
kom. 693 300 491

Dom Pomocy Społecznej
ul. PTTK 6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 21 05

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. J.G. Koppa 1
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 76
tel./fax: 56 682 03 91

Powiatowa Placówka
Opiekuńczo-Wychowawcza
Wielgie 80a
87-645 Zbójno
tel. 56 475 61 81
kom. 730 934 730

Miejsko-Gminny Ośrodek
Pomocy Społecznej
87-410 Kowalewo Pomorskie
ul. Św. Mikołaja 5
tel. 56 684 11 30
kom. 601 839 676

Zdrowie

Pogotowie numer alarmowy 999
lub 112 z telefonów kom.

Szpital Powiatowy
ul. J.G. Koppa 1e
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 22 91

Gol-Med - NZOZ
ul. Szosa Rypińska 30c
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 88

Nasz-Medyk - NZOZ
ul. Szosa Rypińska 4a
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 28 81
kom. 509 354 026

Apteka Osiedlowa
ul. Marii Konopnickiej 12
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 98 88

Apteka Dobra
ul. Pod Arkadami 4/6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 472 16 64

Apteka Puls
ul. Marii Konopnickiej 7a
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 477 00 71

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!
Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Mieli smakowite święta

GMINA GOLUB-DOBRZYŃ ➤ W dobrym przeżyciu Bożego Narodzenia pomagają świadome pielęgnowanie zwyczajów i tradycji świątecznych



Kilka dni przed Bożym Narodzeniem był dobry czas na pieczenie i dekorowanie świątecznych pierników. Środa 15 grudnia była dniem, gdzie w Gminnym Przedszkolu w Gałczewie w grupie Odkrywcy, unosił się zapach przypraw korzennych. W tym

dniu dzieciaki wraz z wychowawcą, zgodnie z przedświąteczną tradycją przystąpiły do dekorowania lukrowymi pisakami i barwnymi posypkami pysznych pierników.

Zabawa była doskonała, a pierniczki wyszły przepiękne.

Każdy z pierników był zupełnie inny, miały bowiem różne kształty, były także udekorowane rozmaitymi polewami i posypkami.

– Po udekorowaniu każde z dzieci miało okazję skosztować swojego dzieła. Pozostałe, pięknie udekorowane pierniki,

czekały na wigilię przedszkolną. Takie działania sprawiły dzieciom wiele miłych i atrakcyjnych przeżyć. Dziękujemy wspaniałym rodzicom, którzy wcześniej upiekli nam przepyszne pierniki. Poprzez wspólne działanie i samodzielne doświadczanie dzieci

kultywowały tradycję, pobudzały inwencję twórczą, a przede wszystkim odczuwały radość świątecznego oczekiwania – mówi Patrycja Stawska, wychowawca grupy Odkrywcy.

(ak), fot. nadesłane

Kowalewo Pomorskie

Wataha wilków pod domem



dokończenie ze str. 1

A jak się zachować przy spotkaniu wilka w lesie? Najlepiej spokojnie odejść, nie zaczepiać, nie uciekać. Wilk boi się człowieka. Wyczuwa go z daleka, omija, dlatego takie spotkania są niezwykle rzadkie. Na portalu Lasów Państwowych czytamy, że wilk spotkany w lesie może przyglądać nam się dłuższą chwilę i nie uciekać od razu. Co zrobić w ta-

kiej sytuacji?

„Jeśli jednak spotkasz w lesie wilka, który podchodzi zbyt blisko (na odległość poniżej 30 m) lub przygląda się zbyt długo i nie czujesz się komfortowo, albo też drapieżnik poszczekuje lub warczy na ciebie:

– unieś ręce i machaj nimi w powietrzu. To rozprzestrzeni twój zapach, sprawi, że twoja sylwetka będzie lepiej widoczna;

– pokrzykuj głośno ostrym tonem (lub zagwiżdż) w stronę wilka. To pozwoli mu zorientować się, że ma do czynienia z człowiekiem i że nie jest mile widziany;

– jeśli zwierzę nie reaguje i zamiast oddalić się, podchodzi bliżej, rzucaj w niego będącymi w zasięgu ręki przedmiotami, najlepiej grudami ziemi;

– wycofaj się spokojnie, możesz przyspieszyć, dopiero gdy masz pewność, że zwierzę jest daleko i nie interesuje się tobą;

– jeśli masz taką możliwość, zrób zwierzęciu zdjęcie i zawiadom o zdarzeniu właściwe nadleśnictwo lub Stowarzyszenie dla Natury „Wilk”.

(ag), fot. 87400

REKLAMA

REKLAMA

OGŁOSZENIE WŁASNE

**TYGODNIK REGIONU
GOLUBSKO-DOBRZYŃSKIEGO**

CGD

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.



Catering

kamilakampio
661 054 084

ORGANIZUJEMY:

wesela, chrzciny, komunie, konsolacje (stypy),
spotkania okolicznościowe

POLECAMY:

dania mięsne, garmazeryjne, zupy,
ciasta i torty

**Zakład i Dom Pogrzebowy
Stahnke**

ul. Sportowa 3, Golub-Dobrzyń
tel. 56 683-37-56, kom. 509-333-147

Pełen zakres usług pogrzebowych
Przez całą dobę jesteśmy do Państwa dyspozycji



OGŁOSZENIA DROBNE

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interessantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

Nawet 12 tys. zł na drugie dziecko

REGION ▶ Od nowego roku na drugie i każde kolejne dziecko w rodzinie w wieku od ukończenia 12. do 35. miesiąca życia będzie przysługiwać dodatkowe świadczenie – rodzinny kapitał opiekuńczy (RKO) w wysokości do 12 tys. zł. Przyjmowaniem wniosków, ich rozpatrywaniem oraz wypłatą tego świadczenia będzie zajmował się Zakład Ubezpieczeń Społecznych



Świadczenie będzie wypłacane w miesięcznych częściach na dwa sposoby, po 500 zł miesięcznie przez 2 lata lub 1000 zł miesięcznie przez rok, w zależności od wyboru rodzica. – Rodzic będzie mógł zmienić zadeklarowaną miesięczną wysokość świadczenia, ale zmiany takiej może dokonać tylko raz – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Rodzinny kapitał opiekuńczy

będzie przysługiwał także rodzicom, którzy już teraz mają dwoje lub więcej małych dzieci. W takiej sytuacji świadczenie będzie przysługiwało na drugie lub kolejne dziecko proporcjonalnie za okres od dnia wejścia w życie ustawy, jednak nie wcześniej niż od ukończenia 12. miesiąca życia do ostatniego dnia miesiąca, w którym dziecko, na które przysługiwać kapitał, kończy 35. miesiąc życia. Wsparcie będzie niezależne od dochodów rodziny, a środki nie

będą opodatkowane.

Wnioski elektronicznie

Wniosek o rodzinny kapitał opiekuńczy będzie można składać tylko drogą elektroniczną za pomocą tych samych systemów teleinformatycznych, co wnioski o świadczenie „Dobry start” i świadczenie wychowawcze w ramach programu „Rodzina 500+”, czyli przez PUE ZUS, portal Emp@tia i bankowość elektroniczną. Pieniądze będą wypłacane wyłącznie na konto bankowe.

Termin na rozpatrzenie wniosku i wypłatę świadczenia

Przepisy ustawy o rodzinnym kapitale opiekuńczym określają maksymalny termin dla ZUS na rozpatrzenie wniosku o kapitał. Wynosi on 2 miesiące od dnia złożenia wniosku wraz z dokumentami. Z kolei wypłata przysługującego kapitału następuje nie wcześniej niż za miesiąc, od którego przysługiwać prawo do kapitału.

Jeśli kapitał zostanie przyznany, to rodzic otrzyma informację o przyznaniu świadczenia, która

będzie znajdować się w skrzynce odbiorczej na profilu na PUE ZUS. – Również wtedy, gdy wniosek został złożony przez bankowość elektroniczną lub portal Emp@tia. Z kolei jeśli kapitał nie będzie przysługiwać, to ZUS wyda decyzję odmowną. Decyzję odmowną w takim przypadku rodzic otrzyma elektronicznie na PUE ZUS. Od decyzji ZUS przysługuje odwołanie do prezesa ZUS, a następnie skarga do sądu administracyjnego – wyjaśnia rzeczniczka.

Dofinansowanie do żłobka, klubu dziecięcego lub opiekuna dziennego

Ustawa zakłada także dofinansowanie do funkcjonowania miejsc opieki dla dzieci. Dofinansowanie będzie wynosić maksymalnie 400 zł miesięcznie na dziecko w żłobku, klubie dziecięcym lub u dziennego opiekuna – przekazywane bezpośrednio instytucji – jednak nie więcej niż wysokość faktycznej opłaty ponoszonej przez rodziców za dany miesiąc. W tym wypadku też nie będzie obowiązywało kryterium

dochodowe.

Dofinansowanie dotyczyć będzie dzieci, które nie będą objęte rodzinnym kapitałem opiekuńczym. Chodzi np. o pierwsze lub jedyne dziecko w rodzinie. Mogą z niego skorzystać też rodzice na drugie lub kolejne dziecko w rodzinie, ale tylko za okresy uczęszczania do żłobka, klubu dziecięcego lub do dziennego opiekuna, za które nie przysługuje rodzinny kapitał opiekuńczy (np. uczęszczanie do żłobka przed 12. miesiącem życia dziecka). Dofinansowanie dotyczy opłat za uczęszczanie do placówki, nie obejmuje natomiast opłat za wyżywienie w placówce.

Wnioski o dofinansowanie będzie można składać od 1 kwietnia 2022 r. Dofinansowanie przysługiwać będzie jednak z wyrównaniem od 1 stycznia 2022 r., jeżeli dziecko w styczniu i kolejnych miesiącach uczęszczało do żłobka, klubu dziecięcego lub do dziennego opiekuna.

(red),
fot. ZUS

Region

Od 1 lutego wnioski o 500 plus

Wnioski o świadczenie z programu „Rodzina 500 plus” na kolejny okres świadczeniowy – od 1 czerwca 2022 r. do 31 maja 2023 r. – można składać do ZUS od 1 lutego 2022 r. Od stycznia ZUS będzie przyjmował wnioski jedynie na nowo narodzone dzieci.



Rodzice, którym urodziło się dziecko, mają 3 miesiące na złożenie wniosku o świadczenie z programu „Rodzina 500 plus”. Jeśli zmieszczą się w tym terminie, to od dnia narodzin otrzymają świadczenie z wyrównaniem. – Na przykład rodzice, którym urodziło się dziecko w grudniu mogą wniosek o świadczenie złożyć w styczniu do ZUS i wówczas otrzymają środki z wyrównaniem od narodzin dziecka – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomor-

skiego.

Z kolei rodzice, którzy już pobierają środki z programu 500 plus, jeśli chcą otrzymywać pieniądze w kolejnym okresie świadczeniowym, czyli od czerwca 2022 r. do końca maja 2023 r. taki wniosek mogą złożyć do ZUS dopiero od 1 lutego. Wcześniej nie będzie takiej możliwości.

– Rodzic, który składa wnioski na nowo narodzone dziecko w lutym może złożyć od razu dwa wnioski na dwa okresy świadczeniowe, ten trwający do 31 maja 2022

r. i na okres trwający od 1 czerwca 2022 r. do 31 maja 2023 r. – dodaje rzeczniczka.

Od nowego roku wnioski o 500 plus będzie można przysyłać tylko drogą elektroniczną przez Platformę Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, bankowość elektroniczną i portal Empatia. Środki z programu będą wypłacane na wskazane przez rodziców rachunki bankowe.

Prowadzone postępowania w sprawie świadczenia wychowawczego – pisma, informacje i decyzje będą przekazywane w formie elektronicznej za pośrednictwem PUE ZUS. W przypadku, gdy na PUE ZUS pojawi się ważna informacja dotycząca 500 plus, rodzice otrzymają powiadomienie na maila lub sms.

Stopniowe przejście realizacji programu Rodzina 500 plus przez ZUS oznacza, że gminy będą kontynuowały wypłaty świadczeń do końca okresu, na jaki je przyznały, czyli do końca maja 2022 r.

(red), fot. ZUS

Region

Możesz nie zwracać podatku

Do 31 grudnia osoby, które otrzymują równocześnie emeryturę z ZUS i KRUS, czy osoby samotnie wychowujące małoletnie dziecko, osiągające dochody z pracy i z renty rodzinnej, powinny złożyć wniosek o niestosowanie kwoty zmniejszającej podatek przy emeryturze czy rencie. Jest to niezbędne, by w rozliczeniu podatku za 2022 rok nie powstała niedopłata podatku w kwocie do 5100 zł.

Każdy organ rentowy, w tym ZUS z urzędu obniża zaliczkę na podatek o kwotę zmniejszenia. Podatnikowi przysługują 12 takich ulg w roku, czyli po 425 zł miesięcznie, maksymalnie 5100 zł za 12 miesięcy.

– W sytuacji gdy senior pobiera jednocześnie emeryturę z ZUS i KRUS i nie złoży w jednej z instytucji wniosku o niestosowanie kwoty zmniejszającej podatek, to przy rozliczeniu rocznym powstanie niedopłata podatku w kwocie do 5100 zł, którą trzeba będzie zwrócić do Urzędu Skarbowego. Aby tego uniknąć, warto złożyć w jednej instytucji albo ZUS (druk EPD-18), albo KRUS wniosek o niestosowanie kwoty zmniejszającej podatek. Wówczas

przy jednym świadczeniu nie będzie stosowana ulga, świadczenie będzie co prawda niższe o 425 zł, ale nie trzeba będzie zwracać pieniędzy do Urzędu Skarbowego – tłumaczy Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

– Analogiczna sytuacja dotyczy osoby samotnie wychowującej dziecko, która ma dochody z pracy i dochody z renty rodzinnej na małoletnie dziecko. Aby nie powstała niedopłata podatku, osoba taka powinna poinformować pracodawcę o dochodach z ZUS lub oddział ZUS, aby nie stosował kwoty zmniejszenia przy zaliczce od renty dziecka – dodaje rzeczniczka.

(red)

Bon turystyczny wydłużony do 30 września 2022 r.

REGION ▶ Rodzice, którzy nie wykorzystali jeszcze bonu turystycznego, nie muszą się martwić, że bon przepadnie. Rząd przedłużył możliwość płacenia Polskim Bonem Turystycznym z końca marca 2022 r. do 30 września 2022 r.



Od sierpnia 2020 r. za pomocą bonu rodzice mogą płacić za usługi hotelarskie lub imprezy turystyczne w Polsce. – Mogą nim pokryć należność np. za zimowisko, pobyt dziecka na kolonii, wycieczkę czy obozie. Bon może też służyć do opłacania jednodniowych wycieczek wraz z wszelkimi atrakcjami, przewidzianymi przez organizatorów w ramach danej oferty – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Choć czasu było dużo na wykorzystanie bonu, nie wszyscy to zrobili. – Rodzice z województwa kujawsko-pomorskiego aktywowali do tej pory 169 tys. bonów z 228,3 tys. im przysługujących i zrealizowali nimi płatności na kwotę 99,4 mln zł. W całości wykorzystali 86,2 tys. bonów. Do wykorzystania, choćby częściowego na Kujawach i Pomorzu pozostało jeszcze w bonach 91,3 mln zł – dodaje rzeczniczka.

Jak aktywować bon?

Bon turystyczny można aktywować na Platformie Usług

Elektronicznych ZUS (PUE). Rodzic lub opiekun dziecka do 18. roku po potwierdzeniu swoich danych otrzymuje na PUE indywidualny kod płatności, który podaje podmiotowi turystycznemu podczas dokonywania transakcji. Wówczas na telefon komórkowy rodzica przychodzi sms z jednorazowym kodem autoryzacyjnym potwierdzającym płatność bonem.

Bonem turystycznym można płacić wielokrotnie aż do wyczerpania jego kwoty. Nie podlega on wymianie na gotówkę ani inne

środki płatnicze. Płatności bonem przyjmuje 29,5 tys. podmiotów w całej Polsce. W naszym regionie jest ich 722. Ich lista jest dostępna na stronach www.bon-turystyczny.gov.pl, www.pot.gov.pl oraz www.polska.travel.

Świadczenie w formie bonu turystycznego jest przyznawane na dziecko, na które przysługuje świadczenie wychowawcze lub dodatek wychowawczy z programu „Rodzina 500 plus”. Dotyczy to także dzieci, których rodzice pobierają świadczenie rodzinne za granicą i z tego powodu

500 plus im nie przysługuje. Na jedno dziecko przysługuje bon w wysokości 500 zł. W przypadku dziecka z niepełnosprawnością potwierdzoną odpowiednim orzeczeniem rodzice mogą liczyć na dodatkowy bon, również w wysokości 500 zł.

W przypadku pytań o bon turystyczny, jego aktywację i płatności zachęcamy do kontaktu ze specjalną całodobową infolinią pod numerem telefonu 22 11 22 111. Działa przez cały tydzień.

(red), fot. ZUS

Region

Dodatkowy zasiłek opiekuńczy do 9 stycznia

Przypominamy, że za okres nauki zdalnej od 20 grudnia do 9 stycznia rodzice dzieci do lat 8 lub starszych dzieci z orzeczoną niepełnosprawnością będą mogli skorzystać z dodatkowego zasiłku opiekuńczego.



– Dodatkowy zasiłek opiekuńczy przeznaczony jest zarówno na opiekę nad dziećmi

do 8 lat jak i starszymi dziećmi z odpowiednim orzeczeniem o niepełnosprawności. Przysłu-

guje ubezpieczonym rodzicom dzieci do 16 lat, które mają orzeczenie o niepełnosprawności; do 18 lat, które mają orzeczenie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności; i do 24 lat, które mają orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Do wypłaty dodatkowego zasiłku opiekuńczego potrzebne jest oświadczenie rodzica. Należy je przesłać pracodawcy lub zleceniodawcy. Rodzic, który prowadzi własną firmę, skła-

da dokument w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych – może to zrobić przez Platformę Usług Elektronicznych ZUS. Wzór oświadczenia będzie dostępny na stronie internetowej ZUS (www.zus.pl).

Dodatkowy zasiłek opiekuńczy przysługuje osobie, która podlega ubezpieczeniu chorobowemu. Jednak świadczenie nie należy się, jeśli maluchem może zająć się drugi opiekun, np. rodzic, który korzysta z urlopu rodzicielskiego, wychowawczego lub jest bezrobotny.

Zasiłek opiekuńczy przysługuje matce lub ojcu dziecka,

a wypłacany jest temu z rodziców, który wystąpi o jego wypłatę. Dodatkowy zasiłek opiekuńczy, tak jak i przyznawany na tzw. zasadach ogólnych przyznawany jest w wysokości 80 proc. wynagrodzenia. Wypłaca się go za każdy dzień, w którym sprawowana jest opieka, również za dni ustawowo wolne od pracy.

Dodatkowego zasiłku opiekuńczego nie wlicza się do limitu 60 dni zasiłku opiekuńczego w roku kalendarzowym, przyznawanego na tzw. ogólnych zasadach.

(red), fot. ZUS

Kolarz na rowerze jak ułan na koniu

WYWIAD ▶ Jego karierę przerwała kontuzja, mistrzem nie mógł zostać, więc mistrza wytrenował. Rozmawiamy z Wiesławem Młodziankiewiczem, pierwszym trenerem kolarskiego mistrza świata – Michała Kwiatkowskiego



Czy ten człowiek ma jeszcze czas na hobby? – A mam! Ja mam na wszystko czas – śmieje się Wiesław Młodziankiewicz, trener mistrza świata w kolarstwie, trener młodzieży w trzech szkołach kolarskich i radny powiatu golubsko-dobrzyńskiego. – Biegam i słucham muzyki. Wolny czas można wypracować

– **Ja i mój brat jesteśmy fanami Michała Kwiatkowskiego no i pana trenerze. Dziękuję, że pan się zgodził na rozmowę.**

– Dziękuję. To miłe.

– **Pytanie na rozgrzewkę. Jaka część ciała jest najważniejsza u kolarza?**

– Szkielet, czworogłowy mięsień uda oczywiście, biodra, kręgosłup... nie jestem w stanie wskazać jednej najważniejszej.

– **Myślałam, że pan powie mózg.**

– Aaaa ... to druga sprawa. Fizycznie całe ciało jest ważne i na równi ważny mentalnie jest mózg.

– **No jo. A jak pan dostaje pod skrzydła młodego człowieka, to po jakim czasie pan wie, że to będzie mistrz, że to dobry materiał na kolarza?**

– To dobre pytanie. Przychodzi młody adept sztuki kolarskiej z rodzicami, bo to wiek około 10-11 lat. I od razu jest moje pytanie: czy dziecko przyprowadzało rodziców, czy rodzice dziecko? Jak to pierwsze to już jest duży plus na starcie.

– **A w przypadku Michała Kwiatkowskiego kiedy pan wiedział?**

– Michał przyszedł do mnie jako 10-latek w 2000 roku. Ja wiedziałem, że on ma to coś bardzo szybko. I jeden jedyny raz zaryzykowałem i powiedziałem to publicznie, bo byłem absolutnie

tęgo pewny.

– **Co takiego pan powiedział?**

– To było już po dwóch latach trenowania „Kwiatka”. Miał 12 lat, a ja byłem wtedy radnym gminy Zbójno. Nie pamiętam o czym dokładnie rozmawialiśmy, ale powiedziałem na jednej z sesji: panowie mam materiał na mistrza świata. I tak się stało. Koledzy przypominają mi o tym do dziś.

– **Michał się odzywa do pana?**

– Coraz rzadziej, ale ja to rozumiem. Na 365 dni w roku jest w domu może 2 tygodnie. Więc jak już jest, to rodzice są na pierwszym miejscu. Zresztą ma też już własną rodzinę.

– **No to dobra. Nie każdy jest Kwiatkowskim. Przychodzą różne dzieci, mniej lub bardziej utalentowane. Wracam do pytania, kiedy pan widzi, że jest zadatek.**

– Robię kilka testów. Sprawdzam koordynację, skoczność, elastyczność, wytrzymałość. Generalnie sprawdzam czy dziecko jest ogólnie usportowione. Czy nie waży za mało, czy nie waży za dużo, wzrost... wszystko jest ważne. Czy to jest dziecko z telefonem przy uchu, czy gdy rzuci piłkę do kosza to za nią leci, a nie czeka jak mu się poda. Czyli zaangażowanie. Obserwuję jak pracują stawy. Robimy skok z miejscy, przewrót w tył, przód. Czyli

sprawdzam, czy mamy podwaliny.

– **A jak nie ma usportowienia?**

– To mówię wprost. Słuchaj nic nie robieś. Potrzebny ci ruch.

– **I wtedy w tył zwrot i do domu?**

– To prawda, zdarza się, ale jest też tak, że się zaprze kandydat i na początku ledwo przebiega 3 minuty wokół hali, a potem robi 8 razy 3 minuty bez problemu. Czyli mu zależy. I to jest fajne. Bo jak ktoś zaczyna u mnie szkółkę w listopadzie, to na rower wsiada najwcześniej w marcu.

– **I wtedy wiadomo? Jak zacznie jeździć?**

– Nie.

– **Jak to nie?**

– Wie pani, jeszcze jest jedna rzecz – pracowitość. Co z tego, że ktoś może bardzo chcieć, że nawet ma talent i ogólnorozwojowo jest ok, i nawet nieźle zasuwa na tym rowerze. Skoro nie przychodzi na treningi... bo zawsze coś, zawsze coś. A tu nie ma, że coś... praca, zaangażowanie, bez tego nic nie będzie. I są dzieci z tzw. dobrych domów, mega wsparcie rodziców, są dzieci bez wsparcia, trenuję również chłopca z domu dziecka. Ale wiadomo, to w dziecku musi być chęć. Pracowitość!

– **Jest teraz u pana jakiś wielki talent wśród podopiecznych? Któremu się chce, ma tego bakcyła i dobre wyniki? Może wśród dziewcząt, trenuje je pan od 6 lat.**

– A czy ja powiedziałem, że to wystarczy?

– **(Śmiech) Nie. To co jeszcze trenerze?**

– Podniesienie się po porażce. To ten mózg co pani wspomniała na początku. Ileż to razy po upadku słyszałem, że już córka czy syn nie będzie jeździł czy jeździła, że to jednak zbyt niebezpieczne. Pamiętamy, że to są bardzo młode osoby, kilkunastoletnie. Przypominam sobie jak Eliza Rabażyńska, która ma teraz 16 lat i jest mistrzynią Polski, miała 11 czy 12 lat. I na treningu pojechała plecami po asfalcie przy prędkości 60 kilometrów na godzinę. Pozbierałem dziecko, zawiozłem do domu. Nawet rodzice zbytnio nie dramatyzowali. Ale wiadomo jak to jest. No i wracam i myślę, że wieczorem na pewno będzie telefon, że to koniec. I faktycznie dzwoni Eliza wieczorem i mówi: trenerze bo ja z tego wszystkiego zapomniałam zapytać o której

jutro trening.

– **Ha! Twarda sztuka.**

– Tak to prawda. No a teraz Michalina Rzeszot, co? Złamany obojczyk. Składany operacyjnie. Właśnie byliśmy na konsultacjach lekarskich, bo mówi, że już nie może wytrzymać i doczekać treningów. Eliza zresztą też miała wypadek i to na 3 tygodnie przed startem na mistrzostwach Polski. Odwoziłem ją na chirurgię dziecięcą, tydzień bez trenowania. Myślałem, że już nie da rady wystartować. Wygrała.

– **Tak pan je motywuje, że są w stanie podnieść się z porażki?**

– To jest znikoma moja praca, to ich silna psychika i odwaga. Proszę sobie wyobrazić, że podczas zawodów kolarzy jadą przy sobie 10 cm, dotykają się łokciami. Wszystko przy prędkości np. 80 km na godzinę. Trzeba przełamać ten strach. No a jak jest wywrotka, to wstać i nie bać się jechać dalej. Eliza mi zderzak porysowała.

– **Jak to porysowała, podczas wypadku?**

– Nie, na treningu mi rysuje. Jedzie 80 km na godzinę za moim samochodem 10 lub 5 cm przy zderzaku. Nieraz mi uderza w niego i rysuje. No musi być przełamanie lęku, nie ma innej opcji. To nie jest sport dla bojaźliwych.

– **Szok.**

– Robię na przykład tak. Umawiamy się z Elizą, że jedziemy 60 km na godzinę, a na 200 metrów przed metą daję jej sygnał klaksonem, i wtedy ona mnie wymija jedzie obok i zarówno ona jak i ja „dajemy gaz do dechy”. Jest 200 metrów. I proszę sobie wyobrazić, że cisnę do oporu autem, ale to ona jest pierwsza na mecie. A to rzadkość przy tym teście wyprze-

dzić samochód. I to jej na pewno pomaga uwierzyć w siebie. No ale widzi pani, wiele od szczęścia zależy, można dać z siebie wszystko, mieć talent, być pracowitym, czuć się na rowerze jak ułan na koniu, czyli być tą jednością, a za braknie szczęścia, będzie kraksa, złapie się gumę, złapie pobocze, cokolwiek... i koniec.

– **Pan miał taki wpadek...**

– Na tyle silny, że nawet jak psychika chciała dalej, to uraz kręgosłupa był tak poważny, że nie pozwolił kontynuować tego sportu. Dlatego stwierdziłem, że skoro nie mogę być mistrzem, to wytrenuję mistrza.

– **To teraz czas na mistrza świata kobiet.**

– Chciałbym. Powiedziałem podczas uroczystości w starostwie w Golubiu Dobrzyńskim, że Polska zdobyła – czas na Europę. O świecie nie śmiałem jeszcze powiedzieć. Ale tak – chciałbym.

– **Rady dla takich amatorów rowerowych jak ja, ale podkreślam zaangażowanych (śmiech).**

– Jeździmy. Nie falami, czyli piątek, sobota, niedziela, a potem nic, tylko przeplatanki, np. co drugi dzień. I ogólnorozwojówka, np. marszobiegi. Zimą jak pogoda pozwala, to też wyjeżdżamy albo w domku stacjonarny rower. Ważne, by była systematyczność. I można się oczywiście zapisać po jakimś czasie na wyścig. Coś małego i nieważne, że będzie 150. miejsce, ważne by się sprawdzić. Najważniejsza rada to trenujemy non stop, małą tyżeczką, ale systematycznie.

– **Dziękuję za rozmowę trenerze i wszystkiego naj w Nowym Roku.**

– Dziękuję.

**Rozmawiała
Aneta Gajdemska**

